



Sygn. akt III UK 325/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Beata Gudowska
SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H.P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 maja 2016 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w R. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998
r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r.,

poz. 748 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił wnioskodawcy H.P. prawa do emerytury.

Wnioskodawca H.P. złożył odwołanie od powyższej decyzji zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę, przez przyznanie mu prawa do emerytury, zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że wbrew stanowisku organu rentowego, legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach. Podał, iż łącznie przez ponad 15 lat był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług [...], w K. SA oraz w M. Sp. z o.o. Stacja [...] M., wykonując pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2017r., sygn. akt III U (...), Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy H.P. prawo do emerytury, poczynawszy od dnia 20 czerwca 2016 r., oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako okoliczności bezsporne Sąd pierwszej instancji wskazał ukończenie przez wnioskodawcę H.P. 60 lat w dniu 20 czerwca 2016 r., brak członkostwa w otwartym funduszu emerytalnym, a także wykazanie 25 lat okresów nieskładkowych i składkowych na dzień 1 stycznia 1999 r.

Istotą sporu w niniejszej sprawie była zatem kwestia ustalenia, czy wnioskodawca był zatrudniony co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych. Odwołując się do ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji przypomniał, że wnioskodawca:

1. od 1 września 1974 r. do 10 grudnia 1977 r. był zatrudniony w Okręgowym Zakładzie [...] w J. Oddział w R. (wcześniej Wojewódzki Zakład [...] w R.) na stanowisku pomocnika operatora spycharki oraz równiarki;

2. od 12 grudnia 1977 r. do 29 lutego 1980 r. był zatrudniony w P. [...] P. na stanowisku pomocnika elektryka;

3. od 1 kwietnia 1987 r. do 2 października 1996 r. był zatrudniony w M. w K. [...] Stacja [...] w M. gmina K. na stanowisku traktorzysty - łącznie okresy te wynoszą 15 lat i 2 dni.

Sąd Okręgowy uznał, iż zakres wykonywanych czynności przez wnioskodawcę na stanowisku pomocnika operatora odpowiadał pracom w szczególnych warunkach wymienionym w wykazie A, dziale V (w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych), pozycji 3 - prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych; dziale II na stanowisku pomocnika elektryka (w energetyce) - prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, a dodatkowo pracował w tym czasie w P., zaś praca na kolei jest zatrudnieniem w warunkach szczególnych bez względu na rodzaj wykonywanych prac, a to zgodnie z § 4 ust 3 ww. rozporządzenia; w dziale VIII (w transporcie i łączności), w pozycji 3 (prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych), stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż największe wątpliwości budził charakter pracy wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika.

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca H.P. był narażony przez cały okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie wożąc wapno, kamień, czy obsługując ciągnik podczas prac polowych. W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw do odróżnienia pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różne rodzaje „towarów”, od kierowcy ciągnika pracującego w polu. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz treść uwzględnionych w niniejszej sprawie opinii biegłych, należy w ocenie Sądu przyjąć, że praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia, niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Ubezpieczony

kierując ciągnikiem w polu pracował w dużym hałasie, różnego rodzaju zapyleniu (kurzu), w okresie letnim zapewne w wysokiej temperaturze powietrza, szkodliwym, nieprzyjemnym zapachu, będąc narażonym na środki szkodliwe dla zdrowia, gdyż zajmował się też opryskami produktów rolnych. Wnioskodawca pracując na polu pokonywał znaczne nierówności terenu, które zasadniczo nie występują podczas jazdy na drodze publicznej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że choć zakłady pracy wnioskodawcy nie należą *sensu stricto* do sektora transportowego gospodarki, to jednak nie może ująć uwagę, że pod poz. 3 działu VIII tego wykazu cytowanego już rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, będących przecież maszynami rolniczymi przeznaczonymi do wykonywania prac polowych.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał iż suma okresów uznanych jako okresy pracy w warunkach szczególnych wynosi w stosunku do wnioskodawcy 15 lat i 2 dni. Z tego względu Sąd wydał wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, wskazując jako podstawę prawną art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...), oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 lipca 2017 r. sygn. akt III U (...), a także zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz wnioskodawcy H.P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji podniósł, że branżowo - stanowiskowy charakter prac w warunkach szczególnych nie ma bezwzględneho charakteru, albowiem może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi przemysłu, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach analogicznych do tych, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. W sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest

wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu.

Dalej Sąd wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że podstawowym czynnikiem niekorzystnie oddziałującym na prace kierowców ww. pojazdów są przede wszystkim drgania mechaniczne. Praca w narażeniu na hałas prowadzi do uszkodzeń narządu słuchu, zaś praca w narażeniu na drgania ogólne może skutkować schorzeniami narządów wewnętrznych, a przede wszystkim układu kostnego. Wskazane czynniki szkodliwe i uciążliwe mogą niekorzystnie wpływać na organizm kierowcy ciągnika wykonującego także prace polowe. Tego rodzaju praca wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Porównywalne czynniki szkodliwe, jak i wymagania co do sprawności psychofizycznej, dotyczą kierowców ciągników w transporcie. Nie ma więc żadnego uzasadnienia odmienne traktowanie zatrudnionego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcy ciągnika pracującego w rolnictwie przy pracach polowych oraz transportowych i kierowcy ciągnika w firmie transportowej. Na obu tych stanowiskach pracownicy spełniają wymogi określone w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawca legitymuje się ponad 15-letnim okresem wykonywania pracy w szczególnych warunkach. W konsekwencji Sąd ten oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w zw. z Wykazem A dział VIII pkt 3, zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia, przez błędną

wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do stażu pracy okresu zatrudnienia w M. w K. [...] Stacja [...] w M. w okresie od 1 kwietnia 1987 r. do dnia 2 października 1996 r. na stanowisku kierowcy ciągnika.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę, przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt III U (...), i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Organ rentowy wyjaśnił, iż opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji wskazała, że kierowca ciągnika w rolnictwie i kierowca ciągnika w transporcie są narażeni na czynniki szkodliwe w tożsamym stopniu. Analiza ta nie wskazuje jednak na kwestie związane z uciążliwością odnosząca się do ruchu po drogach publicznych. W tej sytuacji nie sposób pominąć opinii biegłego do spraw ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych, który dokładnie przeanalizował obciążenia psychofizyczne występujące w transporcie w ruchu drogowym, porównał je z obciążeniami kierującego ciągnikiem rolniczym i wskazał, że specyfika pracy kierowcy w ruchu drogowym jest zdecydowanie trudniejsza niż praca ciągnika rolniczego. Natomiast stwierdzenie, że praca kierowcy ciągnika rolniczego jest wykonywana w warunkach uciążliwych, nie jest wystarczające do zaliczenia tejże pracy do warunków szczególnych w świetle wykazu A, działu VIII poz. 3 rozporządzenia. Gdyby tak przyjąć, to praca każdego kierowcy, która jest uciążliwa bez względu na dział przemysłu, w ramach którego jest wykonywana, byłaby uznana za pracę w warunkach szczególnych i tym samym stanowiłaby podstawę do przyznania wcześniejszej emerytury.

Wnioskodawca H.P. w odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego wniósł o:

- 1) oddalenie skargi kasacyjnej,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, art. 33, art. 39 i art. 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych dla nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (czyli 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn). W tej materii warto przypomnieć, że przepis art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wprowadza - jako kryterium dyferencjacji wieku emerytalnego określonego w art. 27 tegoż aktu - rodzaj wykonywanej pracy (tj. szczególne warunki, w jakich jest ona świadczona lub szczególny jej charakter). Wprawdzie ust. 2 powołanego artykułu zawiera definicję pojęcia pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach stanowiąc, że jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia, jednakże uregulowania omawianego artykułu nie precyzują szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Art. 32 ust. 4 ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników

zatrudnianych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wraz z jego integralną częścią - załącznikami, tj. wykazami (A i B) prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego. Ustalając uprawnienia do emerytury, należy zatem badać, na podstawie § 4 ust. 1 ww. rozporządzenia, czy pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, posiada co najmniej 15 lat takiej pracy. Przy czym, zgodnie z przepisami § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczenia na zasadach określonych w rozporządzeniu są jedynie te okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W przedmiotowej sprawie spornym jest posiadanie przez ubezpieczonego H. P. wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17 (LEX nr 2490614), wydanym w podobnej sprawie, w judykaturze przyjmuje się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki: z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22,

poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 i dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazach A lub B stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego.

Przyznając zasadniczą rolę w kwalifikowaniu prac w szczególnych warunkach powołanemu rozporządzeniu Rady Ministrów, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do tegoż rozporządzenia, wyodrębnienie owych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki

Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/98, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652 i z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002).

Idąc tym tokiem rozumowania Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147) stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez kierowcę ciągników, można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że nie pracował w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Tak zostały ujęte, między innymi, prace przy spawaniu czy naprawie pomp wtryskowych. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych.

Rozważając kwestię możliwości zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego w M. w K. [...] Stacja [...] w M. w okresie od 1 kwietnia 1987 r. do dnia 2 października 1996 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, nie można jednak tracić z pola widzenia ewolucji poglądów judykatury w kwestii możliwości odstępstwa od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury. Przyjmuje się bowiem, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której

pracownik jest zatrudniony (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383 i z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Wypada podkreślić, że ów wyjątek od zasady stanowiskowo - branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy on tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B.

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy podzielić konstatację, że niewątpliwie prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3, działu VIII, wykazu A, wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Trzeba bowiem pamiętać, że prace w narażeniu na szkodliwe czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. O ile w przypadku przedsiębiorstw transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów będących na wyposażeniu firmy, o tyle sposób wykorzystywania przez przedsiębiorstwa *stricte* rolnicze pojazdów służących do wykonywania prac rolniczych jest odmienny. Dla podmiotów trudniących się rolnictwem, przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego. Powstaje zatem pytanie, jakie zajęcia wypełniały czas pracy kierowców tych pojazdów w pozostałych miesiącach. Ewentualne sporadyczne, pojedyncze wyjazdy w trasę ciągnikiem z ładunkiem (np. płodami rolnymi) nie oznaczają wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu

(tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., III UK 26/17, LEX nr 2490614).

Wobec braku ustaleń wyjaśniających powyższe kwestie, trzeba stwierdzić, że Sąd drugiej instancji dokonał subsumcji prawa materialnego do nie w pełni zrekonstruowanego stanu faktycznego. Słusznie podniósł skarżący w skardze kasacyjnej, iż Sąd przyjął, że praca kierowcy ciągnika wykonującego prace na polu nie jest pracą o mniejszej szkodliwości dla zdrowia niż transportowanie ciągnikiem towarów, a wręcz przeciwnie, często odbywa się warunkach o większej uciążliwości, w związku z czym uznał, iż praca kierowcy ciągnika (traktorzysty) jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa. Sąd Apelacyjny przedstawił powyższe wnioski bez uprzedniego poczynienia koniecznych ustaleń w tym zakresie, a zatem przedwcześnie rozstrzygnął spór. Sąd powołał biegłych celem dokonania oceny uciążliwości pracy w polu i w transporcie, ale nie doprecyzował, w jakim zakresie ewentualna praca w transporcie była przez ubezpieczonego wykonywana. Powyższe czyni zasadnym podniesiony zarzut kasacyjny.

Jednocześnie jednakże zauważyć trzeba, że nie ma racji skarżący co do konieczności oparcia się przez Sąd II instancji na opinii biegłego do spraw ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych, w zakresie obciążenia psychofizycznego występującego w transporcie w ruchu drogowym. Wystarczy, iż – jak już wyżej wskazano – Sąd dokona sprawdzenia, czy ubezpieczony świadczył przy użyciu ciągnika pracę dającą się określić jako pracę w transporcie, tj. wykonywaną w ruchu publicznym, a więc poza pracami w polu (np. w miesiącach, w których takowe nie są wykonywane), i jeżeli tak, to czy stale i w pełnym wymiarze czasu. Wbrew bowiem temu, co przyjął Sąd drugiej instancji w ślad za Sądem pierwszej instancji, samo uznanie, że prace polowe są w kontekście uciążliwości tożsame z pracami w transporcie, nie stanowi podstawy do uznania ich za wykonywane w warunkach szczególnych. W istocie, jak wskazał skarżący, „gdyby tak przyjąć, to praca każdego kierowcy, która jest uciążliwa bez względu na dział przemysłu, w którym jest wykonywana, byłaby uznana za pracę w warunkach szczególnych i tym samym stanowiłaby podstawę do przyznania wcześniejszej emerytury”. Takie rozumowanie byłoby oczywiście błędne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

as